

DZIS

W NUMERZE

- MINISTER PRZEMYSŁU DO MARSZAŁKA SEJMU str. 1
- SAMORZĄD PRACOWNICZY W PMiR str. 1
- URLOP DODATKOWY W MIEJSCU PRACY str. 2
- WALNY ZJAZD — FOTOREPORTAŻ str. 3

* PISMO UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1953 ROKU *
WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU * PRENUMERATA MIESIĘCZNA 15 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCh „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 11 (1092)

20 KWIETNIA 1989 r.

Rok XXXVII

PRODUKCJA

DO 10 KWIETNIA WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 7.240,8 tony, co stanowi 97,3% planowanej ilości, w tym:
włókna sanitarnego 2.301 t,
włókna standard 757 t,
argony 4.182,8 t,
- włókien poliestrowych ogółem 297,2 tony, co stanowi 105% planu w tym:
dilan 219,1 t,
elany 78,1 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 4.769.230 tys. zł.

MINISTER PRZEMYSŁU DO MARSZAŁKA SEJMU

Do Marszałka Sejmu wpłynął list podpisany przez Sekretarza Stanu Ministerstwa Przemysłu mgr inż. Zdzisława Miedziarkę dotyczący dalszej przyszłości wytwórni włókien celulozowych w naszym przedsiębiorstwie. Kopię tego listu drukujemy poniżej.

„W związku z interpelacją z dnia 24 lutego br. pisał Janusz Kostrzewski w sprawie ochrony środowiska i ochrony zdrowia ludności w Kotlinie Jeleniogórskiej, działając z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów uprzejmie informuję, co następuje:

1) Uchwała nr XVIII/123/87 WRN w Jeleniej Górze o likwidacji z dniem 1 stycznia 1990 r. produkcji wiskozowej w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Celwiskoza” jest na dzień dzisiejszy obowiązująca i tak jest traktowana w resorcie przemysłu.

2) Biorąc pod uwagę bardzo poważne skutki gospodarcze, a przede wszystkim społeczne, zaniechania jedynej w kraju produkcji surowców do wytwarzania deficytowych artykułów sanitarnych i opatrunkowych (wata, bandaże, podpaski itp.), której przenieść się nie da, a ponadto produkcji włókien celulozowych, bawełno- i wełnopodobnych, których dostawy z ZWCh „Celwis-

koza” dla przemysłu lekkiego stanowią ilościowo około 30% dostaw ogółem, podjęto próbę utrzymania produkcji wiskozowej w w/w zakładach na dotychczasowym lub zmniejszonym poziomie, przy założeniu ograniczenia emisji szkodliwych gazów do wymagań terenowych władz ochrony środowiska.

Szanse takie zarysowały się w związku z uzyskaniem od renomowanych firm zagranicznych propozycji przeprowadzenia kompleksowej modernizacji wytwórni włókien wiskozowych w Jeleniej Górze, połączonej z pełną hermetyzacją procesu i zasadniczej redukcji ilości zanieczyszczeń odprowadzanych do atmosfery.

Według rozpoznania, koszt pełnej hermetyzacji wyniosłby około 50 mln USD, a więc równowartość rocznego importu włókien w wypadku likwidacji produkcji w ZWCh „Celwiskoza”. Pokrycie importem zlikwi-

(Dokończenie na str. 2)

SAMORZĄD PRACOWNICZY PMiR OBRADOWAŁ

Ostatnie, odbyte w dniu 15 marca posiedzenie Rady Pracowniczej PMiR poprzedzone było dwiema naradami kierowników oddziałów terenowych i komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa. Problemy związane z wprowadzeniem w życie nowej ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw omówiła mgr Irena Piekarska — główny księgowy. Ustalono, że kierownicy zapoznają się z w/w ustawą do czasu posiedzenia Rady, a kierownik działu spraw pracowniczych przedstawił sposób naliczania funduszu płac na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3.02.1989.

Dyrektor naczelny zaproponował wskazania do planu techniczno-ekonomicznego na rok 1989: sprzedaż 1.165.900 tys. — wzrost w stosunku do ubiegłego roku o 32,1%, produkcja budowlano-montażowa 1.206.600 — 32,1%, zysk 296.700 tys. — 33,3%, fundusz płac 252.500 tys. — 40%, zatrudnienie 292 osoby — 0,3%, średnia płaca 72.061 — 39,5%.

Kierownicy oddziałów w dyskusji ustosunkowali się do propozycji przedstawiając możliwości swoich oddziałów, kłopoty z zaopatrzeniem, zatrudnieniem odpowiednich fachowców, obciążenie robotami na rok bieżący. Większość uznała plan za realny i możliwy do wykonania. W wyniku dyskusji niektóre wartości przesunięto

między oddziałami. Po paru dniach od nadrad kierowników Samorząd pracowniczy obradujący 15 marca '89 roku przyjął następujący porządek sesji:

- zatwierdzenie bilansu za 1988 rok i udzielenie absolutorium dyrekcji,
 - propozycje podziału zysku za rok 1988, zatwierdzenie planu techniczno-ekonomicznego oraz planu remontów, nakładów inwestycyjnych i poprawy warunków bhp,
 - propozycje zmian w regulaminie podziału funduszu socjalnego i mieszkaniowego,
 - propozycje zmian w Regulaminie Zakładowego Systemu Wynagradzania.
- Po przedstawieniu wyniku finansowego udzielono absolutorium Dyrekcji. Zysk za 1988 rok wyniósł 222.538 tys. zł. Przy jednym głosie wstrzymującym się przyjęto propozycję następującego podziału zysku: odpisy obowiązkowe 165.255 tys., zysk do podziału 57.282 tys. zł, z tego: m.in.: fundusz rezerwowy 7.525 tys., fundusz socjalny 531 tys., „czternastka” 19.000 tys., fundusz rozwoju 29.361 tys. Rada jednogłośnie zatwierdziła przedstawiony plan techniczno-ekonomiczny na rok 1989 w wielkościach: sprzedaż zewnętrzna — 1.165.900 tys. zł,

(Dokończenie na str. 2)

10 DNI W ZAKŁADZIE

- * 2.04. 1989 r. Turycy z dziećmi uczestniczyli w wycieczce połączonej z kąpielą w Bobrze i konkursem na najpiękniejszą marzannę.
- * Od 3 do 7 marca odbywały się zebrania przedwyborcze kandydatów do Rady Pracowniczej i Ogólnego Zebrania Delegatów w 9 okręgach, i tak:
 - 3.04. — na oddziałach: alkalizacji i belowaczek,
 - włókienniczym, przygotowalnia wiskozy, stacji kwasów, zarząd wytw. „B”,
 - służba głównego energetyka i szkoła zawodowa,
 - straż: przemysłowa i pożarna, dział wojskowy,
 - 4.04. dział głównego mechanika, konstrukcyjny, pomiarów i automatyki,
 - dział socjalny,
 - 5.04. — oddział tworzyw sztucznych, elany, elastoru, laboratoria, wydz. ochrony środowiska,
 - 6.04. — administracja zakładu,
 - 7.04. — zbył, transport, kontrola jakości.
- * 4.04. Zarząd związku zawodowego wraz z grupą inicjatywną „Solidarność” omawiały m.in. zasady odpłatności za świadczenia socjalne i opłaty za „Dom Chemiczny”.
- * 8.04. Komisja związkowo-zakładowa przydzielała wczasy zagraniczne do NRD i Czechosłowacji.
- * Odbyły się ostatnie wyjazdy na narty biegowe i basen do Szklarskiej Poręby. bka

W dniu 4 lutego br. odbył się w Domu Działkowca XIV Walny Zjazd Oddziału Zakładowego PTTK „Celwiskoza”. Na Zejeździe podsumowano działalność za lata 1985—1988. Wybrano nowe władze Oddziału i omówiono plan działania na 1989 rok. Na zdjęciu sprawozdanie składa prezes oddziału kol. Jerzy Javurek.

Zdzisław Rzeźniowiecki, Fot. Z. Adamski



W TROSCE O NOWĄ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

W zarządzeniu nr 8 z br. dyrektor przedsiębiorstwa podaje, że zapowiadana likwidacja podstawowej działalności produkcyjnej w naszym zakładzie — produkcji włókien wiskozowych — powoduje konieczność podjęcia zdecydowanych i szybkich działań prowadzących do restrukturyzacji i zmiany struktury organizacyjnej naszego przedsiębiorstwa. Nowymi formami organizacyjnymi prowadzącymi działalność gospodarczą mogą stać się spółki prawa handlowego powstające zarówno wewnątrz przedsiębiorstwa jak również z udziałem wspólników zewnętrznych i kapitału zagranicznego. Spółki mogą być tworzone w oparciu o działalność produkcyjno-usługową funkcjonującą aktualnie w przedsiębiorstwie jednostek organizacyjnych, bądź też o działalności nową. Podstawowym kryterium decydującym o przystąpieniu ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” do spółki będą przewidywane efekty ekonomiczne jej uruchomienia. Spółki zlokalizowane na terenie przedsiębiorstwa muszą mieć przewagę kapitału ZWCh Celwiskoza. Prowadzone do tej pory rozpoznanie pozwala na stwierdzenie teoretycznej możliwości powstania spółek prawa handlowego w oparciu o szereg istniejących w przedsiębiorstwie komórek organizacyjnych. W pierwszej kolejności należy zmierzać do

powołania spółek w oparciu o pomocnicze jednostki organizacyjne. W oparciu o materiał przedstawiony powyżej, dyrektor po zasięgnięciu opinii Rady Doradczej Dyrektora oraz po zasięgnięciu opinii Rady Pracowniczej zarządził utworzenie grup roboczych w zakresie prowadzenia usług mechaniczno-remontowych, prowadzenia usług energetycznych, socjalno-bytowych, produkcji i przetwórstwa poliuretanu i innych tworzyw sztucznych, w zakresie produkcji wody i usług oczyszczalni ścieków i usług kanalizacyjnych, w zakresie prowadzenia usług transportowych, w zakresie możliwości powstania jednostki innowacyjno-wdrożeniowej, produkcji materiałów budowlanych.

Ich zadaniem będzie zgromadzenie wiedzy na temat zasad funkcjonowania i powstawania spółek prawa handlowego. W przypadku stwierdzenia takiej możliwości, przedstawienie wstępnej koncepcji powstania spółek, bądź uzasadnienie braku takiej możliwości. Termin zakończenia prac i przedstawienia dyrektorowi opracowania ustala się na dzień 30 kwietnia 1989 roku. Przedstawiony zakres działalności ewentualnych spółek należy traktować jako ostateczny. Może on ulec zmianom w zależności od koncepcji przedstawionej przez członków grup roboczych. m

Z OKAZJI ŚWIĘTA SŁUŻBY ZDROWIA

Z okazji święta służby zdrowia pomyślności, spokoju i pokoju oraz owocnej pracy „ludziom w białym” dbającym o zdrowie naszej załogi życzą związkowcy z „Celwiskozy”.

*

Pracownikom zakładowej przychodni i żłobka przesyłamy najlepsze życzenia zdrowia, zadowolenia z pracy, szczęścia i wszelkiej pomyślności w dniu Ich święta i we wszystkie dni powszednie.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”



ZADEPTANE TRAWNIKI

Lubimy sobie ponarzekać na balagan, na złą organizację pracy, cudze niechlujstwo, brak kultury. Ale czy zawsze sami jesteśmy w porządku? Wystarczy przejść czasem poza główną ulicą zakładu i zobaczyć, jak np. szanujemy zieleni. Posiana trawa na placu pomiędzy oddziałem elany a pralnią w pobliżu basenu przeciwpożarowego to dostownie i w przenośni pieniądze wyrzucone w błoto. Placy jest tak udeptany i po-

(Dokończenie na str. 2)

WIOSENNE PORZĄDKI

Dział BHP i przedstawiciele straży pożarnej dokonali obchodu terenu zakładu, by stwierdzić, jaki jest stan wiosennych porządków. Zauważono bardzo duże zanieczyszczenia porządkowe po okresie zimowym. Niektóre wydzielone oddziały wcześniej przystąpiły do porządkowania podległych im terenów. Były to: wytwórnia włókien celulozowych, dział głównego mechanika, wydzielone elany. Niemniej jednak pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

Główna ulica prowadząca od portierni nr 1 do budynku dyrekcji jest utrzymywana na bieżąco w stanie poprawnym, natomiast zastrzeżenia budzi czystość drogi na przedłużeniu tej trasy w kierunku Przedsiębiorstwa Modernizacji i Remontów. Nie sprzątnięto z

jezdni piasku i żużli pozostałych po zimie, jak również poboczy i przyległych skwerów, które są bardzo zaśmiecone.

Po wspomnianej wizytacji i odprawie u dyrektora Jerzego Trzciaka zauważa się poprawę w działaniach wśród służb porządkowych głównego energetyka, działu zaopatrzenia i transportu. Budzi obawę tempo prac przy głównej ulicy podległej działowi socjalnemu. Generalnie stan zaawansowania prac sugeruje, że w najbliższym czasie zakład będzie łśnił czystością.

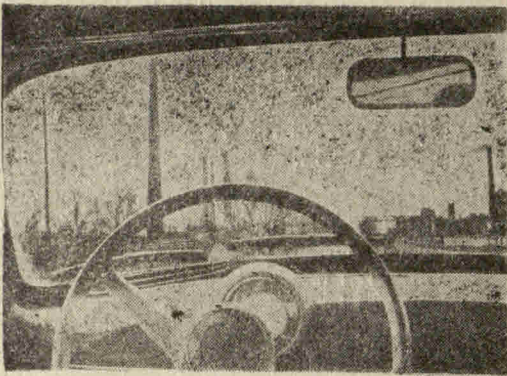
Na podstawie rozmowy przeprowadzonej z przewodniczącym komisji porządkowej S. Kawiaka zanotowała Mariola Szybalska

1952-1989 — 37 LAT WYTWÓRNI

WŁÓKIEN CELULOZOWYCH

W chwili obecnej na oddziale alkalizacji będącym jedną z komórek wytwórni odbywa się montaż nowoczesnych urządzeń do sporządzania alkaliceleulozy typu „Sund”, wykonanych na wzór urządzeń szwedzkich. Po zakończeniu prac urządzenia te będą działać w sposób automatyczny, co spowoduje poprawę jakości alkaliceleulozy i możliwość zredukowania obsługi na tym etapie procesu produkcyjnego.

Z przyczyn niezależnych od zakładu pracuje dopiero jedna z czterech zaplanowanych pras, a zostało to spowodowane niewykonaniem prac przygotowawczych przed montażem tych urządzeń, które to prace powierzone Przedsiębiorstwu Modernizacji i Remontów. Zainstalowanie urządzeń nie jest sprawą prostą, gdyż wymaga podnie-



sienia stropu i wyburzenia starych urządzeń.

M. Szyb.

SŁOWNIK REFORMY GOSPODARCZEJ

INDEKSACJA

Mało znane dawniej słowo: indeksacja, zrobiła dzięki „okrągłemu stółowi” zawrotną karierę. Spory o to, czy wprowadzić indeksację płac, czy zwiększyć wzrost kosztów utrzymania, a jeśli tak, to w jakiej wysokości — zajęły kilka tygodni.

Nasza wiedza na ten temat znacznie się wzbogaciła, poznaliśmy bliżej opinie specjalistów o dobrych i złych stronach indeksacji. Może też warto włączyć zapoznać się z tym, jak wygląda indeksacja w krajach, którym zazdrościmy poziomu życia?

Otóż w Japonii, w Niemczech Zachodnich i w Szwecji indeksacja nie jest stosowana. Podstawą rokowań dotyczących podwyżek płac między pracownikami i związkami zawodowymi jest określenie wzrost kosztów utrzymania wynikający ze wzrostu cen, ale również aktualna sytuacja kraju i przedsię-

biorstwa. Często przy zawieraniu umów zbiorowych obowiązują ogólno-krajowe ustalenia, dotyczące maksymalnych granic wzrostu płac. Chodzi o to, aby nie dopuścić do nasilenia się inflacji. Np. w Japonii w corocznych negocjacjach dotyczących płac podstawowych przewidywane wzrosty cen są tylko jednym z czynników określających zmiany płac. Uwzględnia się przede wszystkim wzrost wydajności pracy, zdolność płacniczą przedsiębiorstwa oraz sytuację na rynku pracy.

We Włoszech wprowadzono indeksację płac zwaną scala mobile, co oznacza dosłownie: ruchome schody — w 1975 roku, w okresie kryzysu gospodarczego i znacznych podwyżek cen. Jednak po dwóch latach, gdy inflacja sięgnęła 200 procent, samo społeczeństwo powiedziało: basta czyli, dosyć! I „ruchome schody” zatrzymano...

rak/t

DZIENNIKARZE I KIEROWNICY ZOKiI
NA SPOTKANIU W KW PZPR

7 kwietnia br. w Komitecie Wojewódzkim w Jeleniej Górze odbyło się posiedzenie kierowników ZOKiI i dziennikarzy radiowęzłów dotyczące zmian w działalności tychże placówek pod wpływem nowo zaistniałej sytuacji politycznej w kraju. Na posiedzeniu dyskutowano o zarządzeniach wyegzecjowanych przy okrągłym stole. Obecni byli przedstawiciele Komitetu Obwodowego Republiki Białoruskiej, którzy wypowiadali się o ostatnio przeprowadzonych w Związku Radzieckim wyborach, a także podzielnili się swoimi refleksjami na temat aktualnych wydarzeń dziejących się w naszym kraju.

Przedstawiciele ZOKiI i dziennikarze zakładowych radiowęzłów interesowali się przebiegiem pierestrojki w Związku Radzieckim i takie głównie pytania padały w stosunku do zagranicznych gości. Władze polityczne naszego województwa dzieliły się swoimi oczekiwaniami w stosunku do informacji o bieżącej sytuacji polityczno-gospodarczej naświetlonej przez zakładowe ośrodki informacyjno-propagandowe. Omówiono przygotowania do 1-majowego święta, a także festynów towarzyszących obchodom 3-go Maja i Dnia Zwycięstwa.

Mariola Szybalska

★ Z KRONIKI ZAKŁADU ★



Mgr Józefa Wojtusik zatrudniona była w Celwisko od maja 1952 roku do października 1988 roku, w tym 21 lat na stanowisku kierownika laboratorium włókienniczego, ostatnio na stanowisku kierownika działu kontroli jakości. Pani Józefa pracuje obecnie w niepełnym wymiarze godzin jako specjalista działu kontroli jakości.

Odnaczona była Złotą odznaką „Zasłużony dla Celwisko” i Srebrną odznaką „Za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego”. Zdjęcie pochodzi z uroczystości pożegnania emerytów w zakładzie.

Fot. Z. Adamski (a)

PRACOWAĆ BEZPIECZNIEJ TO PRACOWAĆ LEPIEJ
NIESPRAWNE URZĄDZENIE
PRZYCZYNA WYPADKU

Brak pełnej obsady na stanowiskach produkcyjnych nie sprzyja bezpieczeństwu pracy. Krytycznie zmniejszony stan załogi sprzyja pośpiechowi, a często i panice.

Co bardziej ofiarni pracownicy obsługują po kilka stanowisk na zmianie, a nawet są przypadki wkroczenia w nie swoje kompetencje, co stanowi bardzo duże zagrożenie wypadkowe.

Podobna sytuacja zdarzyła się 26 marca br. na zmianie „B” w oddziale włókienniczym.

Na zmianie tej miało pracować pięciu ślusarzy, a pracowało tylko dwóch, na planowanych 16 oparatych było tylko dziewięciu.

Pracownicy ci mieli pełne ręce roboty i trudno było mówić o spokojnej i bezpiecznej pracy. Na domiar złego uległy defektowi krajarki, a przy suszarce nr 5 spalił się silnik od napędu wentylatora.

Jeden ślusarz naprawiał krajarkę, a drugi przystąpił do wymiany sil-

nika. Widząc jak ślusarz P. męczy się przy naprawie silnika przyszedł z pomocą aparatowy Wacław F.

Wymontowali bez przeszkód spalony silnik, przywieźli sprawny i w czasie zakładania do suszarki przy pomocy podnośnika linowego o napędzie ręcznym, kiedy podnośnik był obciążony, odpadła korbka i uderzyła Wacława F. w prawą rękę.

Uderzenie było tak silne, że spowodowało uszkodzenie kości śród-ręcza. Gdyby podnośnik był obsługiwany przez ślusarza, do wypadku na pewno by nie doszło, ponieważ ślusarze znają lepiej urządzenia, którymi się posługują na co dzień.

W trakcie dochodzenia powypadkowego ustalono jednak, że główną przyczyną wypadku było niesprawne urządzenie podnośnikowe, ponieważ nie posiadało odpowiedniego zabezpieczenia przed odbijaniem korby.

S. Kawiako (a)

MINISTER PRZEMYSŁU
DO MARSZAŁKA SEJMU

(Dokończenie ze str. 1)

dowanej produkcji „Celwisko” jest opinii specjalistycznej CHZ „Texilimpex” nie będzie fizycznej możliwości zakupu tak dużych ilości wyrobów wiskozowych wobec coraz większego ich zapotrzebowania na rynku światowym przy niewielkim rozwoju tych wyrobów.

3) Obecnie rozpatrywane są dwa warianty dalszego działania:

— likwidacji pełnej produkcji, zgodnie z decyzją WRN w Jeleniej Górze. Jest to wariant kosztowny, sprzeczający się z ewentualnego importu ok. 30 tys. ton/r. włókien i tekstury sanitarnej (bądź zastępczo gotowej waty i innych materiałów opatrunkowych), a na pewno stwa-

rzający poważne perturbacje w sferze społecznej i gospodarczej,

— likwidacji od 1990 r. produkcji włókien wiskozowych z utrzymaniem wytwarzania tekstury sanitarnej (1/2 produkcji wiskozowej w ZWCH „Celwisko”) przez okres 2-3 lat, tj. do czasu uruchomienia w kraju produkcji materiałów opatrunkowych i waty na bazie importowanej bawełny.

Ostateczna decyzja w powyższej sprawie podjęta z udziałem Władz Wojewódzkich winna zapaść w najbliższym czasie.

z up. Sekretarz Stanu
Zdzisław Miedziarek /t

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

URLOP DODATKOWY W MIEJSCU PRACY

Pracownik zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w zakładzie „X”, podjął we wrześniu 1988 r. pracę dodatkową w zakładzie „Y” w niepełnym wymiarze czasu pracy, i teraz, gdy w tym nowym miejscu pracy sporządzono plan urlopów, pracownik dowiedział się, że nie może otrzymać urlopu wcześniej, jak w październiku br., że przysługuje mu urlop w wymiarze 20 dni roboczych.

— Jak to może być — pyta nas zainteresowany. — Przecież tak! Stanowisko pozbawia mnie możliwości wykorzystania urlopu w bieżącym roku, bo w swym macierzystym zakładzie mam zaplanowany urlop na czerwiec. Poza tym już od dawna korzystam z urlopu 26-dniowego i dlatego tu daję mi tylko 20 dni.

Można zrozumieć wątpliwości pracownika, ale do stanowiska, jakie zajął kierownik jego dodatkowego miejsca pracy, trudno mieć zastrzeżenie. Jest ono bowiem zgodne z uchwałami Sądu Najwyższego z 27.I.1977 r., sygn. akt V PZP 5/76 „Orzecznictwo Sądu Najwyższego — Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych” zeszyt nr 4 z 1977 r., poz. 63) oraz z 6.II.1979 r., sygn. akt PZP 5/78 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego — Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych” zeszyt 6 z 1979 r., poz. 109).

Pierwsza z nich dotyczy nabycia prawa do urlopu w dodatkowym miejscu pracy, druga wymiaru urlopu w tym dodatkowym miejscu pracy. Teza obu uchwał jest niemal identyczna:

„Do okresu pracy, od którego zależy uzyskanie prawa do urlopu (w drugiej uchwale: od którego zależy wymiar urlopu) w zakładzie pracy, w którym pracownik podjął dodatkowe zatrudnienie, nie wlicza się okresu trwającego zatrudnienia w innym zakładzie pracy”.

A zatem, mówiąc po prostu: pracownik zatrudniony równocześnie w dwóch zakładach pracy nabywa prawo do urlopu w każdym z tych zakładów oddzielnie i niezależnie od siebie. Tak samo ustalać trzeba oddzielnie wymiar urlopu w macierzystym i dodatkowym miejscu pracy.

Gdy więc zastosujemy zasady ustalone wspomnianymi uchwałami Sądu Najwyższego do omawianego przypadku, to stwierdzić trzeba, że: — nasz czytelnik

nabędzie — zgodnie z art. 153 kodeksu pracy — prawo do pierwszego urlopu w dodatkowym miejscu pracy po przepracowaniu tam okresu rocznego (bo — wobec niezaliczenia okresu dotychczasowej pracy w macierzystym zakładzie — jest to jego pierwszy urlop w dodatkowym miejscu pracy). Będzie to urlop za 1989 r., bo roczny okres pracy w tym zakładzie upłyne w 1989 r. Do drugiego zaś urlopu (za 1990 r.) nabędzie on prawo już z dniem 1 stycznia 1990 r.;

— przysługuje mu w dodatkowym miejscu pracy urlop w wymiarze odpowiadającym okresowi zatrudnienia w tym dodatkowym miejscu pracy (a więc z chwilą nabycia prawa do pierwszego urlopu będzie to roczny okres zatrudnienia), do którego dolicza się — zgodnie z art. 155 kodeksu pracy — okres nauki, z tytułu ukończenia szkoły wyższej, niż podstawowa. Skoro więc nasz czytelnik ukończył średnią szkołę zawodową, do rocznego okresu zatrudnienia w dodatkowym miejscu pracy doliczyć trzeba 5 lat — w sumie będzie to 6-letni okres, uprawniający do 20 roboczych dni urlopu.

Dodajmy — aby nie było niedomówień — że okres nauki (z tytułu ukończenia szkoły wyższej, niż podstawowa) dolicza się do okresu zatrudnienia zarówno w macierzystym, jak i w dodatkowym miejscu pracy. Wspomniane bowiem uchwały Sądu Najwyższego wyłączają tylko możliwość zaliczenia okresu zatrudnienia w zakładzie macierzystym do okresu pracy w dodatkowym miejscu zatrudnienia.

Pisaliśmy dotychczas o podjęciu dodatkowej pracy w innym zakładzie, oprócz pracy w zakładzie macierzystym. Identyfikacja jednak przedstawia się sprawa, gdy pracownik zatrudniony w jednym zakładzie zawiera drugą umowę o pracę w tym samym zakładzie: oczywiście dotyczącą wykonywania innej pracy i w innych godzinach pracy. Przysługując mu będzie bowiem urlop z tytułu drugiej umowy po przepracowaniu roku i w wymiarze odpowiadającym okresowi dodatkowego zatrudnienia plus okres zaliczany z tytułu nauki.

Mogą powstać jednak sytuacje szczególne. Na przykład:

1) Pracownik zatrudniony przez szereg lat w zakładzie „X” podejmuje pracę do-

LISTY
I ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1)

preczyniany wieloma ścieżkami, że biedną trawę zaledwie widać z ziemi. Po dłuższych deszczach ten gliniasty teren wygląda bardzo niechlujnie a doty po roboczych gumkach i damskich pantoflach przypominają księżycowe kraterzy.

Nadkładając zaledwie parę kroków można przejść z elany do przychodni suchą nogą po chodniku.

Mam propozycję, żeby ten niski teren ogrodzić choć bardzo niskim płotkiem. Zaoszczędzi się sadzenia ciągłego krzewów i siania trawy w tym miejscu i wyraźnie podniesie estetykę terenów zielonych zakładu.

ka

OBRADOWAŁ
SAMORZĄD PMiR

(Dokończenie ze str. 1)

produkcja budowlano-montażowa 1.206.600 tys. zł,
zysk — 296.700 tys. zł,
fundusz płac — 252.500 tys. zł,
zatrudnienie 292 pracowników,
średnia płaca — 72.061 zł.

Plan robót i zakupów inwestycyjnych w kwocie 29 milionów, jak również plan poprawy warunków pracy na sumę 11 mln i plan remontów przyjęto jednogłośnie. Kolejnym punktem obrad był podział funduszu socjalnego przedsiębiorstwa. Sumę 8.197.533 zł podzielono na:

wczasy pracownicze 2.466.300 zł, kolonie, obozy, zimowiska 1.400.000 zł, turystyka, wypoczynek świąteczny 200.000 zł, działalność sportowa 200.000, imprezy kulturalno-oświatowe — 200.000, świadczenia dla emerytów i rencistów 200.000, pozostała działalność 200.000 zł.

Zakładowy Fundusz Mieszkalniowy przyjęto w kwocie 10.631 tys. zł. Rada podjęła również uchwałę o wprowadzeniu protokołu dodatkowego do Zakładowego Systemu Wynagrodzeń, który stwierdza, że przeszerzowania można dokonywać nie raz do roku, jak to było dotychczas, ale każdorazowo, jak tylko pozwolą na to możliwości finansowe przedsiębiorstwa.

Ka

dotkową w zakładzie „Y” i po przepracowaniu tam kilku miesięcy przechodzi (za porozumieniem stron do zakładu „Z”. Wówczas okres zatrudnienia w zakładzie „Y” dolicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie „Z”; zarówno w zakresie nabycia prawa do urlopu jak i jego wymiaru. Podstawę zaliczania stanowi wtedy bowiem przepis art. 156 § 1 i 2 kodeksu pracy. Odrębnie natomiast ustala się uprawnień urlopowe w zakładzie „X”.

2) Pracownik zatrudniony od szeregu lat w zakładzie „X” podejmuje pracę dodatkową w zakładzie „Y” i po kilku miesiącach rozwiązuje (za porozumieniem stron) stosunek pracy z dotychczasowym macierzystym zakładem (zakładem „X”), przestając tylko na zatrudnieniu w zakładzie „Y”, ewentualnie zwiększając do pełnego wymiaru czasu pracy w zakładzie „Y”. Otóż z chwilą rozwiązania stosunku pracy z zakładem „X”, okres zatrudnienia w tym zakładzie dolicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie „Y”; zarówno w zakresie nabycia prawa do urlopu jak i jego wymiaru. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy, podejmując w dniu 30.XI.1988 r. (sygn. akt III PZP 33/88 uchwałę następującej treści: Przy ustalaniu uprawnień urlopowych z tytułu podjęcia dodatkowego zatrudnienia pracownika wlicza się okresy zatrudnienia podstawowego, jeżeli zatrudnienie to ustąpiło, chyba że zachodzą przesłanki wyłączone określone art. 156 lub 157 kodeksu pracy.

3) Pracownik zatrudniony przez szereg lat w pełnym wymiarze czasu pracy w zakładzie „X” podejmuje dodatkową pracę w zakładzie „Y”, ale po upływie 6 miesięcy rozwiązuje (za porozumieniem stron) stosunek pracy z zakładem „X” i podejmuje pracę (również w pełnym wymiarze czasu pracy) w zakładzie „Z”. W tej sytuacji okres pracy w zakładzie „X” dolicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie „Z”; zarówno w zakresie nabycia prawa do urlopu jak i jego wymiaru. Po prostu następuje zamiana macierzystego zakładu (zakład „X” na zakład „Z”).

W dodatkowym natomiast miejscu pracy (w zakładzie „Y”) pracownik musi dopracować okres brakujący do okresu rocznego, by nabrać prawa do pierwszego urlopu w tym zakładzie. Wymiar zaś urlopu w tym zakładzie zależy od okresu zatrudnienia (w tym tylko zakładzie) z zaliczeniem okresu nauki.

ar/t

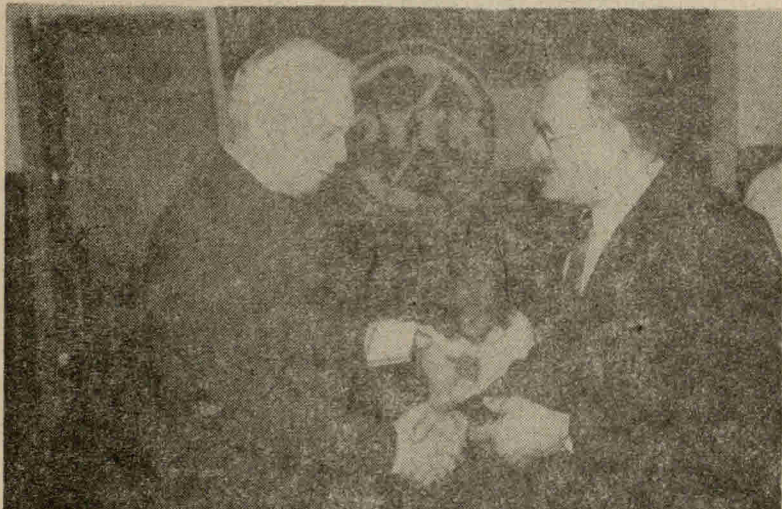
GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEK-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wawn. 458. Odnaczony „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” odznaką „Zasłużony dla Celwisko” i odznaką „Racjonalizator Produkcji”. Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nac. ANNA BILIŃSKA red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewod. Rady Program., STANISŁAW GŁOGOWSKI, STANISŁAW KAWIAKO, ROMAN MAŁECKI, MARIOLA SZYBAŁSKA — sekr. redakcji. DZG JG 2711-2-0722/89 2.000 A3×2 F-19

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

XIV WALNY ZJAZD ODDZIAŁU ZAKŁADOWEGO PTTK



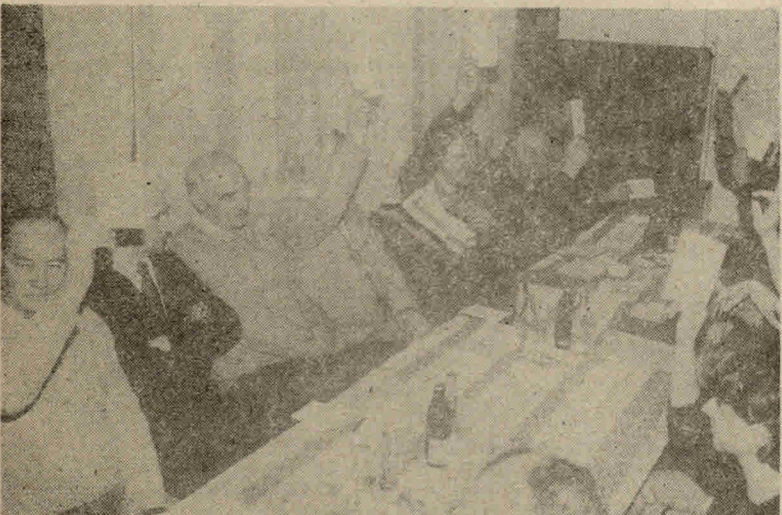
Członek naszego Oddziału PTTK, a jednocześnie wiceprezes ZW PTTK w Jeleniej Górze kol. Cezary Turski otrzymuje „Medal 100-lecia turystyki w Czechach” z rąk naszego wieloletniego przyjaciela kol. ze SPARTAKA z Vrchlabi Kuttvaschera Jaroslawa.



Prezes Oddziału PTTK kol. Jerzy Javurek otrzymuje „Medal 100-lecia turystyki w Czechach” za wieloletnią współpracę z organizacją turystyczną „SPARTAK” z Vrchlabi w Czechosłowacji. Medal wręcza członek SPARTAKA kol. Józef Javurek.



Uczestnicy Walnego Zjazdu Oddziału Zakładowego PTTK „Czelwiskoz”. W środkowym rzędzie przedstawiciel ZG PTTK kol. Jan Jagielski (w swetrze), prezes ZW PTTK w Jeleniej Górze, a jednocześnie delegat KTP DREPTAK kol. Wojciech Sobiech (w okularach) i kierownik naszego Biura PTTK kol. Józef Teszner.



Głosowanie nad udzieleniem absolutorium ustępującemu Zarządowi: (od lewej kol. Jan Filipowicz — KTP DREPTAK, kol. kol. Stanisław Bretes, Mirosław Kijanka — członek Komisji Rewizyjnej, autorzy wniosku, i dalej: koledzy z KTP DREPTAK — Stanisław Wojtusik, Ryszard Chmerek i Janusz Japinis.

Tekst: Z. R., Fot. Z. Adamski

ZARZĄDZENIE DYREKTORA W SPRAWIE PRAC WYKONYWANYCH W SZCZEGÓLNYCH WARUNKACH

Realizując wniosek związków zawodowych w sprawie istniejącego wykazu stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach oraz opracowania nowego wykazu stanowisk pracy, dyrektor przedsiębiorstwa na mocy zarządzenia nr 7 z dnia 7.07. br. wprowadził uaktualniony wykaz tych stanowisk istniejących zgodnie z nowym schematem organizacyjnym, a raz stanowiska pracy jednostek, które już nie istnieją wskutek zmian w strukturze organizacyjnej zakładu.

W świetle tego zarządzenia prace uznaje się za wykonywane w szczególnych warunkach, jeżeli pracownik wykonuje je stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (obowiązujących na stanowiskach określonych w załączniku nr 1).

Dział Spraw Osobowych zobowiązany jest do:

1. W zawieranej z pracownikiem umowy o pracę określania rodzaju, charakteru i wymiaru czasu pracy, w szczególnych warunkach na stanowiskach wymienionych w wykazie.

2. Prowadzenia ewidencji stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach oraz odnotowywania okresów tej pracy w aktach osobowych.

3. Prowadzenie przy wszystkich stanowiskach okresowo związanych z warunkami dającymi podstawę do zaliczenia pracy w szczególnych warunkach, ilościowych wykazów czasu pracy osób zatrudnionych na tych stanowiskach.

4. Powiadomienia ZUS-u Oddz. w Kamiennej Górze o dokonanych zmianach w przedmiotowym zakresie.

Kierownicy jednostek organizacyjnych zobowiązani są do przekazywania wraz z określeniem ilości czasu pracy przepracowanego w szczególnych warunkach. Okresy zatrudnienia zaliczone do pracy w szczególnych warunkach — z uwzględnieniem okresów prac zaliczanych w przyszłości do I kategorii zatrudnienia — dział spraw osobowych stwierdza w zaświadczeniach wystawianych według dotychczas obowiązującego wzoru. Tracą moc poprzednie zarządzenia regulujące te kwestie. Wykaz stanowisk pracy wykonywanych w szczególnych warunkach w ZWCH „Chemilux-Czelwiskoz” wg załącznika nr 1 można otrzymać do wglądu w dziale spraw osobowych.

Z CYKLU CIEKAWY KSIĄŻKI

ZBRODNIĄ I...

Jerzy Trębicki jest autorem głośnej obecnie książki pt. „Zbrodnia i...”. Jest to zbeletryzowana opowieść dotycząca zdarzeń z życia autora, w czasach, kiedy odsiadywał wyrok 25 lat więzienia za zbrodnię, której nie popełnił. Ukazuje pełne naturalistycznych opisów i wielkiego napięcia godziny, dni i lata, które spędził w więzieniach dla szczególnie niebezpiecznych przestępców.

Jerzy Trębicki — to pseudonim, pod którym ukrywa się aktor scen warszawskich. W świat przestępczy wmieszany został ze względu na swe kontakty z homoseksualistami, sam był jednym z nich. Płacąc za miłość do młodego przestępcy, a swego kochanka, brał udział w drobnych napadach rabunkowych. Nakłaniany był do popełnienia zbrodni na starej kobiecie, nie wyraził na ten czyn zgody. Wówczas popełnił go jego kochanek. Nie mogąc pogodzić się z ohydą tego czynu, złożył w organach ścigania doniesienie, na mocy którego został oskarżony bez dowodów winy i bez przedstawienia mu aktu oskarżenia.

Książka jest opisem jego pobytu w kolejnych więzieniach, stosunków panujących w więziennej celi, która w żaden sposób nie może przyczynić się do resocjalizacji człowieka, ewentualnie tylko pogłężyć go w coraz większą ośchłość. Pisał tę wstrząsającą opowieść doświadczenie na więziennej przyczynie przy dwudziestoletniej żarłoczności, nie będąc pewny, czy zdoła ona przejść przez mury więzienne, gdyż władze nie zezwoliły na jej pisanie.

Książka bulwersuje, gdyż jest opisem bezładu i anarchii panującej w naszych urzędach. Pokazuje przy tym świat za kratami więzienia, który nie jest znany praworządному obywatelowi. Każde zastanowienie nad naszym polskim prawodawstwem i ludźmi, którzy w poczuciu dobrego spełnionego obowiązku odosobniają tych, którzy nie zawsze popełnili najcięższe zbrodnie, a nie daje się im szansy na resocjalizację. Na pewno nie można przeczytać jej z obojętnością.

Mariola Szybalska

W SPRAWIE WCZEŚNIEJSZEJ EMERYTURY

W 11 numerze Dziennika Ustaw pod datą 6 marca 1989 roku opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów, w sprawie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników likwidowanych zakładów pracy.

Wszystkich zainteresowanych odsyłamy do tego Dziennika, którego egzemplarze znajdują się w dziale zarządzania.

**ZOSTAŃ
KORRESPONDENTEM
GAZETY
I PISZ DO NAS
W SPRAWACH
ZAKŁADU**

PRAWNIK ODPOWIADA NA PYTANIA

RENCISTA CHCE PODJĄĆ PRACĘ

Czytelnik jest od dwóch lat na rencie inwalidzkiej III grupy, ale zaproprowadza mu teraz pracę portiera, którą skłonny byłby przyjąć. Chce się jednak upewnić, czy podjęcie tej pracy nie wpłynie na zawieszenie jego prawa do renty.

Odpowiadamy:

Emeryt czy rencista może podjąć pracę i nadal bez przeszkód pobierać swą emeryturę czy rentę, jeżeli:

1. będzie to praca w niepełnym wymiarze czasu pracy,
2. a osiągnięte wynagrodzenie nie przekroczy obowiązującego limitu.

Podjęcie pracy w pełnym wymiarze czasu pracy jest równoznaczne z zawieszeniem prawa do emerytury czy renty. Nasz Czytelnik powinien zatem dopilnować, aby zatrudniono go w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz by w umowie o pracę taki niepełny wymiar (np. 1/2, 3/4 etatu) był wyraźnie określony, chyba że chciałby osiągnąć wyższą podstawę wymiaru renty, podejmując pracę w pełnym wymiarze

czasu pracy, ale wówczas musiałby przepracować okres co najmniej 24 miesięcy, nie pobierając w tym czasie renty.

Drugi warunek (limit wynagrodzenia) nie powodujący zawieszenia wypłaty emerytury czy renty, jest obecnie bardzo „łagodny”. W 1988 r. wyniósł około 480 tys. zł, obecnie zaś można osiągnąć wynagrodzenie nie przekraczające w okresie roku kalendarzowego 12-krotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w poprzednim roku kalendarzowym.

Portierów limit ten jednak nie dotyczy. W wykazie bowiem zawodów deficytowych, opublikowanych w Monitorze Polskim z 1987 roku nr 37, poz. 312, figuruje pozycja „robotnicy niewykwalifikowani”, a do takich zalicza się między innymi portierów. Tak więc nasz Czytelnik, jeżeli podejmie pracę portiera w niepełnym wymiarze czasu pracy, może być spokojny o swą rentę.

ar/t

OBCHODY 150 ROCZNICY FOTOGRAFII

Fotografia jest tą dziedziną sztuki współczesnej, która doczekała się już pożądanego jubileuszu, bo 150-rocznicy swego istnienia. Mimo tak odległego czasu powstania, jest w zasadzie sztuką, która udoskonalała się coraz bardziej dopiero w latach pięćdziesiątych naszego wieku, by osiągnąć miano prawdziwego sztuki. W związku z przypadającym jubileuszem powołano Ogólnopolski Komitet Obchodów 150-lecia Fotografii. Z propozycją taką wystąpił Związek Polskich Artystów Fotografików. W skład Komitetu weszli przedstawiciele różnych środowisk fotograficznych, reprezentanci środowiska naukowego oraz przemysłów fotochemicznego i fotoopłycz-

nego. Protektorat nad obchodami Jubileuszu rozłożył Minister Kultury i Sztuki profesor Aleksander Krawczuk, a Ministerstwo przyznało dotację gwarantującą pomyślną realizację obchodów. Należy oczekiwać, że w bieżącym roku na terenie całego kraju odbędą się wiele imprez, wystaw, spotkań, plenerów, sympozjów oraz ukaza się liczne wydawnictwa fotograficzne, a na Kongresie Fotografów Polskich wszystkie środowiska fotograficzne zaprezentują własne dokonania, zainicjują do robek fotografów polskich w dziedzinie tworzenia i upowszechniania twórczości fotograficznej w jej wszelkich przejawach.

M

DIALOG Z WENERĄ

„Ratuj, Wenero wszytkowładna, proszę,
Poradź w miłości, którą dziś ponoszę”.
„Kochaj, miłości miłość jest nadgodą”.

„Czynię to, ale darmo i z swą szkodą”.
„Dawaj podarki, co wiąże i bogi”.

„Chciałbym, nie masz skąd, mieszek mam ubogi”.
„Obiecuj” — „Słowy nie wskóram gołymi”.

„Przysięgaj” — „Szkoda żartować z świętymi”.
„Pisz wiersze” — „Trudno o miłosne dmy”.

Gdy wszystkie w głowie szwankują rozumy”.
„Więc spróbuj szczęścia, wleź tam oknem w nocy”.

„Strach mnie od strażnicy kijowej niemocy”.
„Porwijże pannę, a dotrzymaj wiary”.

„Boję się prawa i katowskiej kary”.
„Toć już ostatnie lekarstwo dać muszę”.

Kup sobie powróż, a zadziernij duszę”.
„Już to tak, Wenus, cnotliwaś i z sngm,

Cukrem się wszczyasz, a kończysz piótnem”.

Andrzej Morsztyn

TERENIA

Fot. Z. Adamski



WYŚCIG KOLARSKI O PUCHAR NACZELNIKA STAREJ KAMIENICY

Stu osiemdziesięciu trzech kolarzy, we wszystkich kategoriach wiekowych stanęło na starcie wyścigu o Puchar Naczelnika Starej Kamienicy, będącego imprezą otwierającą sezon kolarski 1989. Obsada wyścigu nie była rewelacyjna, szczególnie w kategorii seniorów.

Pogoda nie dopisała tym razem. Padał deszcz. No odcinku trasy biegnącym przez Starą Kamienicę potworzyły się wielkie kałuże wody, jazda była nieprzyjemna i niebezpieczna. Na szczęście nie było żadnych poważniejszych kraks, nie licząc kilku drobnych wywrotek.

W młodzikach, którzy dwukrotnie pokonywali trasę Stara Kamienica — Barcinek — Siedlęcin — Stara Kamienica, długości 12 km wygrał Artur Weźniak z Górnik Polkowice. Wygrał już on w tym sezonie kilka wyścigów. Jeździ bardzo efektywnie i dynamicznie. Jest synem trenera z Górnik Polkowice, sekcji bardzo liczącej się w Polsce, prowadzi się z niej m. n. Jacek Budyk reprezentant Polski na olimpiadzie i mistrzostwach świata.

Z zawodników OZKO Jelenia Góra najlepiej pojechał Wojciech Skrzyński z Kwisy Lubań plasując się na V miejscu, jego kolega klubowy Dariusz Posmyk zajął VII miejsce.

W juniorach młodszych (36 km) tryumfował niezawodny A. Kowalski z Kwisy Lubań, VIII był Edward Szewczyk z Nowogrodzka, a na miejscu IX przybyli wraz z grupą zawod-

ników P. Grzybek, E. Kuciewicz, S. Pazurkiewicz z Agrosudetów Jelenia Góra.

W grupie juniorów (48 km) zwycięzcą został Arkadiusz Stelmach z „Karoliny” Jaworzyna Śląska. W tej kategorii reprezentant Nowogrodzka — Janusz Kamiński zajął piąte miejsce, siódme Piotr Zajac z Agrosudetów Jelenia Góra.

W kategorii seniorów zwyciężył A. Romaniuk z Górnik Wałbrzych.

Pod względem organizacyjnym i sportowym imprezę można uznać za udaną. Na całej trasie kolarze dopinguowani byli przez liczną grupę kibiców ze Starej Kamienicy na czele z W. Naisserem. Nie zawiódła także służba medyczna; dwaj wielcy sympatycy kolarstwa dr S. Siuta i dr Z. Sławek czuwali nad zdrowiem kolarzy. Trasę zabezpieczali dwaj funkcjonariusze ze służby drogowej sierżant Lucjan Leško i sierż. Andrzej Marczak.

Na uwagę zasłużyli kolarze z Agrosudetów Jelenia Góra, mimo że ich treningi nie wyglądały najlepiej, a to z powodu braku trenera na pełnym etacie, i zdezelowanego sprzętu. Nie zrażając się tym jechali bardzo ambitnie i ciągle w czołowie peletonu (P. Zajac, S. Pazurkiewicz). Na finiszu zabrakło im siły, ale z tych zawodników pod dobrą i fachową opieką byłaby pociecha.

W komisji sędziowskiej m.in. pracowali W. Grzybek, K. Kuchnia i A. Janowski. Wszyscy są pracownikami Celwisokozy.

Mag(M)

POD PARAGRAFEM

W OBRONIE LUDZI STARYCH

Wojewódzki Szpital Zespolony w Jeleniej Górze wystąpił o ubezwłasnowolnienie 85-letniej Urszuli K., dotychczasowej pacjentki. W wyniku przeprowadzonych badań Prokurator Wojewódzki w Jeleniej Górze wniosek oddalił, gdyż decyzja o ubezwłasnowolnieniu nie leży w interesie wymienionej osoby, ponadto (jak dowiedziano) Urszula K., mimo podeszłego wieku, dobrze sobie radzi w sprawach codziennego życia, mimo złego stanu zdrowia.

Przy okazji czynności rozpoznawczych, mających na celu wyświelt-

nie sytuacji osobisto-bytowej Urszuli K. stwierdzono, że zamieszkuje ona w nieogrzewanym mieszkaniu o uszkodzonym piecu i stolarcę okiennej. Prokurator wystąpił z prośbą o przeprowadzenie remontu w mieszkaniu Urszuli K. do kierownika ZGM, piec naprawiono.

Czasem niestety potrzebna jest aż interwencja prokuratora, by dostrzeżono, że staremu człowiekowi dzieje się krzywda.

(Na podstawie Serwisu Prokuratury Wojewódzkiej M.)



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

4. najdłuższy bieg, 6. wiśniowy u Czecho-
wa, 7. trudności, przeszkoda, 9. kuzyn karpia,
10. ptak z dużym dziobem i workiem
na zdobycze.

PIONOWO:

1. najlepszy zajęczyk, 2. metal ziem rzad-
kich, 3. banat, 5. skorupiak, 8. kolor w
kartach.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać do
redakcji do dnia 30 kwietnia '89 roku.

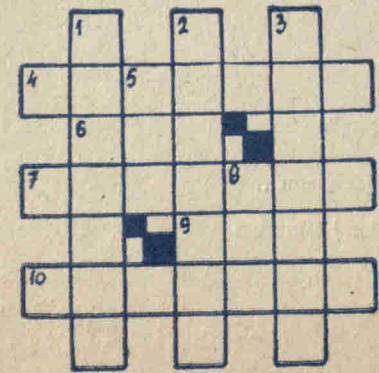
Wśród czytelników, którzy nadesłali praw-
idłowe rozwiązanie rozlosowany zostanie
bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżów-
ki z numeru 9/89.

POZIOMO:
bekas, kier, rober, urywek, koleba, bar-
wa, tabu, sława.

PIONOWO:
barok, Kabul, zele, Erebus, warta, koala,
ogar.

Wśród czytelników, którzy nadesłali praw-
idłowe rozwiązanie bon książkowy wyla-
sowała Edwina Dyl, Komarno.



Po zimowej przerwie uczestnicy rajdu na raty Międzynarodowym Górskim Szlakiem Przyjaźni Eisenach-Budapeszt znów wyruszyli na trasę odcinka sudeckiego. Rajd organizuje KTP „Dreptak”.

16 kwietnia dojechano autokarem do schroniska PTTK „Zygmunówka” na Przełęczy Jugowskiej w Górach Sowich. Stamtąd trasa prowadzi szlakiem zielonym, szosą do skrzyżowania ze szlakiem niebieskim. Idąc w prawo tym szlakiem dochodzimy do polanki „Trzy Buki”. Dalej szlak niebieski schodzi do górnej zabudowy Nowej Bielawy. Potem nowa trasa trawersując Szeroką (763 m npm), doprowadza do Przełęczy Woliborskiej (711 m). Z przełęczy szlak niebieski trawersuje stok Malinowej (837 m) i dochodzi do Przełęczy Gołębkiej (785 m npm). Dalej mijając Gołębią (803 m) dochodzimy do dawnych umocnień twierdzy srebrnogórskiej na zboczu Warownej Góry i do Przełęczy Srebrnej (po drodze schronisko PTTK).

Istnieją tu ruiny twierdzy wzniesionej w latach 1765—77. Twierdza składa się z kilku fortów i bastionów położonych po obu stronach Przełęczy Srebrnej. Główny jej trzon stanowi zespół bastionów z donjonem położonym na szczycie Chochota Małego (686 m npm).

W latach 1939—40 w twierdzy srebrnogórskiej w forcie Ostróg Niemcy zorganizowali karny obóz Oflag VIII B dla oficerów polskich. Byli tu więzieni m.in. gen. dyw. Tadeusz Piskor — długoletni szef sztabu generalnego, kontradmirał Józef Unrug dowódca floty wojennej i obrony wybrzeża.

W latach 1966—69 Związek Har-

2 kwietnia br. turyści z „Celwisokozy” uczestniczyli w zorganizowanym przez Klub Turystyki Pieszej „Dreptak” starym ludowym zwyczaju topienia Marzanny. Symbolizuje on pożegnanie złej zimy (choć w tym roku nie była taka zła) i powitanie wiosny.

Pięćdziesięciu uczestników tej imprezy — członków naszej załogi i ich rodzin i wyruszyło autokarem do Wrzeszczyna.

Tu znajduje się jezioro zaporowe na rzece Bóbr zbudowane w latach 1926—27 z przeznaczeniem dla celów energetycznych. Powierzchnia jeziora wynosi 11 ha, długość około 3 km, szer. 200 m, a pojemność 1.8 mln m³. Niestety, okazało się, że Bóbr poniżej zapory nie płynie i trudno tu topić marzannę.

Zdecydowano zrobić pieszą wy-
cieczkę brzegiem Bobru, a potem je-
ziora zaporowego w Pilchowicach.

Była słoneczna pogoda, ale od czasu do czasu prószył śnieżyk. Trasa prowadziła zalesionym wąwozem, po drodze ciekawe skałki „Stanek”, z punktem widokowych, z którego rozciąga się panorama jeziora i okolic, aż do zapory w Pilchowicach.

Zaporowe Jezioro Pilchowskie na Bobrze jest największym tego typu w Sudetach. Jego pow. wynosi 240 ha, długość 7 km i pojemność 50 mln m³. Tamę zbudowano tu w latach 1908—12. Jezioro reguluje przepływ Bobru, który zbiera wody spływające z Karkonoszy i Gór Iżerskich. Służy też do celów energetycznych.

W pobliżu zapory zorganizowano

Na Turystycznym Szlaku

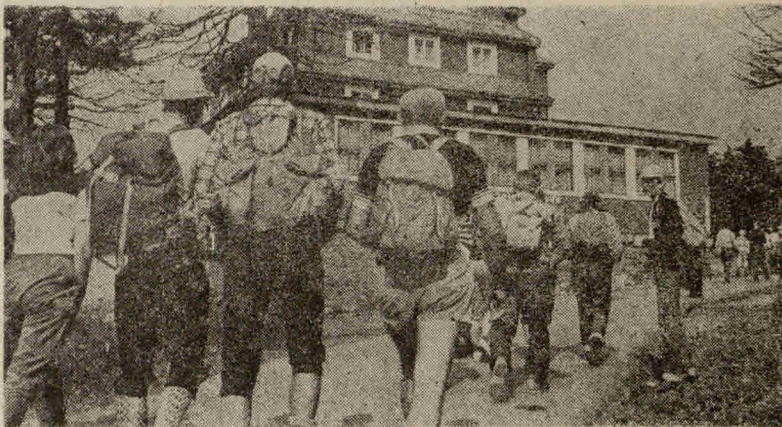


Nr 4 (397)

KWIECIEŃ 1989 r.

Rok XXXII

NA MIĘDZYNARODOWYM GÓRSKIM SZLAKU PRZYJAŹNI



cerstwa Polskiego i Ministerstwo Górnictwa uporządkowało fort „Rogowy” przemianowany na „Harcerz” i fort „Ostróg” przemianowany na „Górnik”.

Tyle ciekawostek na trasie naszego odcinka rajdu, którego czas przejścia wynosi 6 godzin.

Zdzisław Rzeźniowiecki (a)

MARZANNA POPŁYNEŁA DO MORZA

ognisko i pieczenie kiełbasek. No a potem najważniejszy punkt imprezy — konkurs marzann.

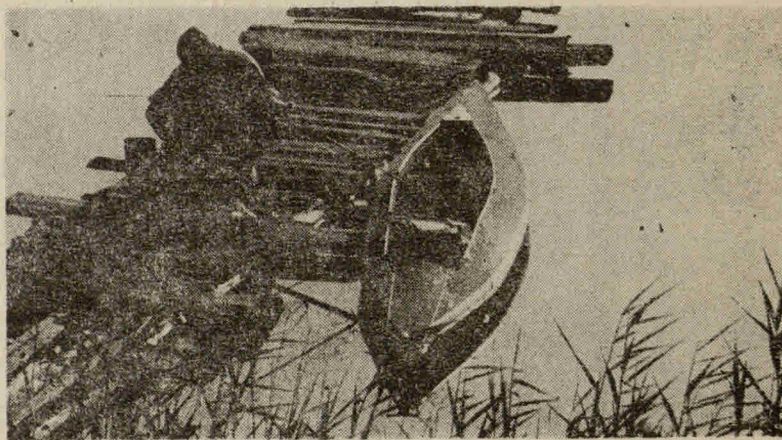
Marcie Dobrowolskiej i Monice Kosiorkiewicz.

Dzieci otrzymały nagrody.

Następnie wszyscy wraz z marzannami udali się nad Bóbr w Pilchowicach i tam utopiono marzannę, aby wraz z zimą spłynęły do morza.

Niestety, w następnych dniach kwietnia nastąpił nawrót zimy — spadł śnieg. Chyba zrobiliśmy coś nie tak.

Z. Rzeźniowiecki (a)



Tegoroczny spływ kajakowy ma przebiegać malowniczą rzeką Biebrzą.

Fot. Z. Adamski

PRZEPISY DLA TRÓJCEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

KWAS CHLEBOWY

20 dag czerstwego chleba razowego (mogą być skórki), 3 l wody, 1 1/2 dag drożdży. Czerstwy chleb pokroić, zalać przegotowaną wodą z cukrem. Dodać rozpuszczone drożdże, pozostawić na noc pod przykryciem. Następnego dnia przelać do wyparzonych butelek wkładając do każdej po parę rodzynek. Zakorkować, przewiązać korki sznurkiem i pozostawić w chłodnym miejscu, najlepiej w piwnicy. Następnego dnia kwas jest już gotowy do picia.

SZAMPAN Z SERWATKI

3 szklanki wody, 10 łyżek cukru, 2 1/2 dag drożdży, 1 1/2 szklanki serwatki, esensja zapachowa (pomarańczowa, cytrynowa).

Wodę przegotować z cukrem, ochłodzić, rozpuścić w niej drożdże. Dodać serwatke oraz esensję i dokładnie wymieszać. Rozlać do butelek, zakorkować, przechowywać w chłodnym pomieszczeniu. Napój nadaje się do picia po 24 godzinach.

NAPOJ Z ZSIADŁEGO MLEKA LUB KEFIRU Z RZODKIEWKAMI I SZCZYPORIEM

3 szklanki mleka zsiadłego lub kefiru, pe-
czek rzodkiewek, łyżka posiekanego drobno
szczypiorku, sól. Mleko lub kefir oziębic.
Rzodkiewki umyć, drobno pokroić. Mleko
lub kefir rozbić trzepaczką, dodać rzod-
kiewki, szczypiorek i sól. Podawać zaraz
po przyrządzeniu.

(Na podst. „Potrawy z pro-
duktów mleczarskich”)

FRASZKI FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

REMANENT

Na jaw wyszły mu trzy manka
W cieniu — piękna utrzymanka.

PASUJĄCA DO KAŻDEGO

Nigdy żadnemu z nas
Nie powiedziała — pas.

MYŚLICIELE

Ten, kto tylko myśli grzeszy,
Zadnej pani nie ucieszy.

DZIEJE MIŁOŚCI

On gotyk, ona barok,
Renesans zjawi się za rok.

Jan Sztudynger

★ Z BHP W ZGODZIE — BEZ WYPADKU W KAŻDYM ZAWODZIE! ★